

GAZETA PARAFII ŚW. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA W MIERZESZYNIE

# U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 48 (232)

Mierzeszyn, 11 listopada 2016 r.

ISSN 2082-0089

Rok 7

## OTWARCIE ŚWIĄTYNI OPATRZNOŚCI BOŻEJ

*Warszawa, 11 listopada 2016 roku*





## OTWARCIE ŚWIĄTYNI OPATRZNOŚCI BOŻEJ

### SŁOWO PASTERSKIE METROPOLITY WARSZAWSKIEGO

Szanowni Uczestnicy dzisiejszej uroczystości, Bracia i Siostry!

Uczestniczymy w historycznym wydarzeniu otwarcia budowanej Świątyni Bożej Opatrzności oraz w pierwszej Mszy świętej odprawianej w głównym kościele w dniu Święta Niepodległości. Chciałoby się powiedzieć, że czekaliśmy na ten moment dokładnie 225 lat, tyle czasu bowiem minęło od obietnicy Świątyni-Wotum, jaką złożył król i twórcy Konstytucji 3 Maja. Dziś stajemy przy ołtarzu tej monumentalnej Świątyni, by przede wszystkim dziękować. Sanktuarium Bożej Opatrzności to jest miejsce dziękczynienia Bogu, a równocześnie zawierzenia Bożej Opatrzności. Jest to także miejsce przymierza z Bogiem i wynikającego stąd przymierza ludzi między sobą. Wszystkiego tego bardzo potrzebujemy, potrzebuje współczesny świat i nasza Ojczyzna. Niewątpliwie bowiem jesteśmy świadkami deficytu wdzięczności, a także braterstwa, zgody i miłości.

Dziękujemy dzisiaj na pierwszym miejscu Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu i Jego Opatrzności. Dziękujemy Darczyńcom z całej Polski, których liczni przedstawiciele są z nami obecni na tej Mszy Świętej, a inni będą na Mszy świętej dzisiaj o godzinie 12.00. Bez Was, bez Waszej ofiarności, nie byłoby tej pięknej Świątyni. Dziękuję także wszystkim, którzy zorganizowali i prowadzili tę budowę, wszystkim życzliwym dla tego dzieła. Dziękuję Centrum Opatrzności Bożej, dziękuję w tym miejscu inicjatorowi budowy, mojemu poprzednikowi, księdzu kardynałowi Józefowi Glempowi. Szkoda, że nie doczekał tego dzisiejszego dnia. W tej Eucharystii dziękujemy też za odzyskanie niepodległości w roku 1918 i modlimy się gorąco w intencji naszej Ojczyzny.

Wszystkim Wam, dziękuję za dzisiejszą obecność na tej Mszy świętej. Bardzo serdecznie witam księży biskupów z nowym arcybiskupem nuncjuszem Salvatore Penacchio na czele. Witam kapłanów, przedstawicieli władz państwowych. Powitanie na składam na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pani Premier oraz Marszałków Sejmu i Senatu. Witam wszystkich przedstawicieli władz samorządowych wojewódzkich i miasta stołecznego Warszawy z Panią Prezydent na czele. Witam formacje mundurowe: Wojska, Policji i Straży oraz wszystkich kombatanów obecnych tutaj. Witam i pozdrawiam raz jeszcze Darczyńców i wszystkich zgromadzonych. Księża Prymasa arcybiskupa Wojciecha proszę o przewodniczenie Mszy świętej, a księża arcybiskupa Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu proszę o ogłoszenie Słowa Bożego.

**Ks. Kardynał KAZIMIERZ NYCZ**  
Metropolita Warszawski

Warszawa, 11 listopada 2016 roku

### HOMILIA PRZEWODNICZĄCEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

*Niech Twój wyznawcy, Panie, śpiewają z radości, kiedy wchodzi do Twojej świątyni. Otwarcie świątyni*

#### 1. DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI

Spotykamy się dzisiaj na dziękczynnej Mszy świętej w znaczącym dla Polaków Dniu Niepodległości. W tym dniu wspominamy czas, w którym Polska – po 123 latach niewoli – doczekała się wolności. Cztery pokolenia na próżno na tę chwilę czekały, piąte doczekało się. Wspominamy dziś modlitwę i pracę organiczną tamtych pokoleń, wierne przekazywanie patriotycznych tradycji przez polskie matki, wreszcie ofiarę krwi ojców, bez której nie byłoby niepodległości. Cóż to jest niepodległość?

Niepodległość to brząz na cokołach,  
lecz na co dzień – mówiąc po prostu  
polski dom, polski las, polska szkoła,  
polska władza i polski Kościół.

Ono znaczy – bez strachu spać.

Ono znaczy – spokojnie się budzić,

kochać, śmiać się i pewnie trwać

– w wolnym kraju wśród wolnych ludzi.

(Marcin Wolski, *Niepodległość*)

Za tę wolność i niepodległość, którą możemy się dzisiaj cieszyć dziękujemy Bogu i tamtym pokoleniom, pamiętając, że dla nas wolność to dar, ale jednocześnie zadanie. Papież Jan Paweł przedstawił to zobowiązanie jasno w siedzibie ONZ w Nowym Jorku, dnia 5 października 1995 roku mówiąc: „Podstawowy problem, jaki dzisiaj musimy podjąć, to problem odpowiedzialnego korzystania z wolności, zarówno w wymiarze osobistym, jak społecznym [...]. Wolność nie jest po prostu brakiem tyrańskiej władzy i ucisku, nie oznacza też swobody czynienia wszystkiego, na co ma się ochotę. Wolność ma swoją wewnętrzną „logikę”, która ją określa i uszlachetnia: jest podporządkowana prawdzie i urzeczywistnia się w poszukiwaniu prawdy. Oderwana od prawdy o człowieku, wolność wyradza się w życiu indywidualnym w samowolę, a w życiu politycznym w przemoc silniejszego i w arogancję władzy”.

#### 2. Z HISTORII BUDOWY

Ale dzisiaj – po ponad dwóch wiekach od ślubowania złożonego przez Sejm Czteroletni – uczestniczymy także w znamienym dniu otwarcia Świątyni Opatrzności Bożej.

Wzniesienie tej świątyni uchwalili posłowie Sejmu Czteroletniego w roku 1791. Już dwa dni po ogłoszeniu Konstytucji 3 Maja Sejm Rzeczypospolitej podjął uchwałę, „aby na tę pamiątkę kościół *ex voto* wszystkich stanów był wystawiony i Wyższej Opatrzności poświęcony”. Z woli króla Stanisława Augusta Poniatowskiego kościół miał stanąć w Ujazdowie. W pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji (1792) położono tam nawet kamień węgielny pod tę świątynię i na tym się skończyło. Dwa tygodnie później na ziemi Rzeczypospolitej wtargnęły wojska rosyjskie i – z racji rozbiorów – budowa okazała się niemożliwa.

Myśl o wykonaniu zobowiązania Sejmu Czteroletniego pojawiła się ponownie dopiero w 1921, w trzy lata po odzyskaniu niepodległości przez państwo polskie. Wtedy to – ustawą Sejmu Ustawodawczego – potwierdzono wolę zbudowania świątyni Opatrzności. Miała ona stanąć na Polu Mokotowskim, lecz tym razem wybuch II wojny światowej (1939) uniemożliwił jej budowę.

Po wojnie do jej powstania zachęcali kard. August Hlond i kard. Stefan Wyszyński, napotykać na zdecydowany sprzeciw władz komunistycznych. W końcu – w sposób niezwykle odważny i narażając się na liczne krytyki – z inicjatywą wzniesienia świątyni Opatrzności wystąpił w wolnej Polsce (1996) ks. kard. Józef Glemp, poparty przez Episkopat, Sejm i Senat.

Same prace budowlane rozpoczęły się dopiero 2 maja 2002 roku. Po różnych przerwach zostały one wznowione śmiałą decyzją tu obecnego ks. kard. Kazimierza Nycza w 2008 roku. Dzięki jego zdecydowanej decyzji uczestniczymy dzisiaj w zakończeniu pierwszego etapu budowy tego Narodowego Wotum Wdzięczności.

Jego budowę wsparło ok. 100 tys. darczyńców z kraju i zagranicy. Dzięki wsparciu tego zamierzenia przez Episkopat, zbiórki na budowę odbywały się – w Dniu Dziękczynienia – w polskich diecezjach. Znaczący jest również wkład państwa w te części świątyni, w których ulokowano Muzeum Dwoch Wielkich Polaków: ks. kard. Stefana Wyszyńskiego i św. Jana Pawła II.





### 3. ZNACZENIE OTWARCIA ŚWIĄTYNI

Z sercem przepelnionym wdzięcznością wchodzimy więc dzisiaj do tej świątyni, wypowiadając pełne zachwytu słowa: Niech Twój wyznawca, Panie, śpiewają z radości, kiedy wchodzi do Twojej świątyni (antyfona na Nieszpory z dnia 11 sierpnia).

Wnętrze tego Domu Bożego wita nas słowami Psalmu 132, przypominając nam przysięgę złożoną przez króla Dawida, powtarzaną niejako przez tutejszych Ordynariuszy:

Nie wejdę do mieszkania w moim domu,  
nie wstąpię na posłanie mego łoża,  
Nie użyję snu moim oczom,  
powiekom moim spoczynku,  
Póki nie znajdę miejsca dla Pana,  
mieszkania dla Niego, dla Boga Jakuba.

To znamienne, że sam Dawid związał się ślubem, mając możliwość jego wypełnienia, a prosi Boga, żeby mógł wypełnić to, co przyrzekł. W jego ślubowaniu dostrzegamy „pobożność ślubującego, ale i pokorę proszącego. Niech nikt nie opiera się na własnych siłach, że wypełni to, co ślubował. Ten, kto pobudza cię, żebyś złożył śluby, wspomóż cię, byś je wypełnił” (św. Augustyn, Objasnienia psalmów. Ps 131,3).

Wspomniany psalm 132 należy do tzw. „Pieśni stopni” (hebr. Szir hamma'alot; Ps 120-134). Są to pieśni pielgrzymów zdujących do świątyni jerozolimskiej na święta Paschy, Pięćdziesiątnicy i Namiotów. Inni – podążając za tradycją żydowską – wiążą te psalmy z liturgią, ponieważ – według Miszny – piętnaście stopni na dziedzińcu niewiast i Izraelitów świątyni jerozolimskiej odpowiadało piętnastu „Pieśniom stopni” w psalmach, które lewici mieli zwyczaj tam śpiewać w czasie Święta Namiotów (Sukka V,4). Zburzenie świątyni jerozolimskiej i diaspora sprawiły, że pieśni te zaczęły symbolizować stopnie, jakie pokonuje dusza w poszukiwaniu Boga.

Centralną częścią Psalmu 132 jest uroczyste ślubowanie złożone przez króla Dawida. Dawid: „złożył Panu przysięgę, związał się ślubem przed Bogiem Jakuba”. Przy pomocy tej przysięgi Dawid uczy nas, że w centrum życia społecznego, w centrum wspólnoty, narodu musi być coś, co przypomina mu naocznie tajemnicę transcendentnego Boga; jakaś przestrzeń dla Boga, jakieś Jego mieszkanie, które uzmysłowi ludziom podwójną obecność Boga – w przestrzeni i w dziejach, przypominając, że człowiek bez Boga nie może przejść przez życie bezpieczną drogą. Że potrzebuje iść przez dzieje razem z Bogiem, że prowadzi go Bóg.

Istotnie, także ten budynek świątynny jest owocem ludzkiej pracy podjętej właśnie w tym celu, by rzeczywistość niewidzialna stała się postrzegalna a nawet pociągająca. Jest on znakiem naszego pragnienia dotarcia – przez rzeczy widzialne – do rzeczy niewidzialnych (per visibilia ad invisibilia – Erazm). Ma wyrażać to, co samo z siebie jest niewyrażalne. Ma w języku kształtów, kolorów i dźwięków – które wspomagają naszą intuicję – ukazywać ducha. Z podobnej racji np. biblijny obraz Boga otrzymuje kształty cielesne właśnie po to, by wyrazić Jego istnienie, ponieważ większość ludzi nie umie sobie wyobrazić istnienia, które nie miałoby związku z ciałem. Gdy budynek kościelny jest piękny, wówczas budzi radość w sercach ludzkich, budzi utajoną tęsknotę za Bogiem, tęsknotę za świętością.

Ale słowa, „Nie użyję snu moim oczom, powiekom moim spoczynku, póki nie znajdę miejsca dla Pana”, mogą mieć – według świętego Augustyna – także sens głębszy. Cóż bowiem możemy ślubować Bogu, jeśli nie to, abyśmy się stali świątynią Bożą? Nic przyjemniejszego nie potrafimy Bogu złożyć w ofierze, ponad to, byśmy skierowali do niego słowa Izajasza: „Posiądź nas” (Iz 26,13); (por. św. Augustyn, Objasnienia psalmów. Ps 131,3).

Dlatego „pragnij przyjaźni z Chrystusem. On pragnie być twoim gościem, przygotuj Mu miejsce. Co znaczy: przygotuj Mu miejsce? Nie miłuj siebie, ale Jego. Jeżeli będziesz siebie kochał, zamkniesz się przed Nim. Jeżeli Jego będziesz miłował, otworzysz Mu drzwi. A skoro otworzysz i wejdziesz, nie zginiesz kochając siebie, ale odnajdziesz się wraz z Miłującym cię” (św. Augustyn, Objasnienia psalmów. Ps 131,6).

W odpowiedzi na przysięgę króla Dawida, Bóg odpowiada własną przysięgą: „zaprzyściągł Dawidowi trwałą obietnicę, od której nie odstąpi: [Potomstwo] z ciebie zrodzone posadzę na twoim tronie” (w. 11). Ta boska obietnica dotyczy przyszłego potomstwa Dawidowego, którego przeznaczeniem jest trwałe królowanie (2 Sam 7,8-16).

Mesjański ton tej Bożej przysięgi wskazuje na to, że modlący się sięgają poza horyzont teraźniejszości i oczekują doskonałego Mesjasza, który będzie zawsze i we wszystkim podobał się Bogu. Będzie miał odniesienie nie tylko do Izraela, ale do całego świata. „Żądam ode Mnie, a dam Ci narody w dziedzictwo i w posiadanie Twoje krańce ziemi” (Ps 2,8). „I panować będzie od morza do morza, od Rzeki aż po krańce ziemi” (Ps 72,8). Ta modlitwa – według chrześcijańskiej interpretacji – wskazuje na Mesjasza, który przyjdzie w osobie Jezusa Chrystusa.

Jego królestwo jest dostępne dla każdego. Trzeba tylko szeroko otworzyć mu drzwi. Królewskim zadaniem stojącym obecnie przed jego wyznawcami jest takie przeobrażenie instytucji i sytuacji społecznych, by nie skłaniały one do grzechu, ale by były poddane normom sprawiedliwości i miłości miłosiernej. Jest odnowienie wszystkiego „w Chrystusie” (Ef 1,10). Odnowienie powołania i godności człowieka, rodziny, kultury, gospodarki, polityki a także wspólnoty międzynarodowej. Taka była misja Kościoła w przeszłości i taka pozostanie na zawsze, dopóki cały świat nie stanie się Boży.

#### ZAKOŃCZENIE

A zatem, „Pamiętaj, Panie, Dawidowi wszystkie jego trudy, jak złożył Panu przysięgę, związał się ślubem przed Bogiem Jakuba” (Ps 132,1-2).

Pamiętaj Panie decyzję zmarłego kard. Józefa Glempa, który podjął odważną i czasami niedocenianą decyzję wypełnienia votum narodu, gdy przestrzegał naród przed składaniem obietnic bez pokrycia.

Serdeczne podziękowania dla obecnego tu kard. Kazimierza Nycza, który stanął wobec trudnego zadania kontynuacji budowy i gorliwie zachęcał każdego roku Episkopat do ostatniej składki.

Szczere podziękowania dla decyzji Parlamentu tyczącej wkładu państwa polskiego w powstanie Muzeum Dwóch Wielkich Polaków.

Szczególne dzięki należy wyrazić dla Centrum Opatrzności Bożej, która została utworzona do gromadzenia funduszy na budowę i nadzoru nad prowadzonymi pracami.

Podziękowania dla wszystkich budowniczych, architektów, inżynierów, artystów, plastyków.

Przede wszystkim jednak, dla tej ogromnej 100. tysięcznej rzeszy darczyńców, którzy swoimi ofiarami wzmacniali nadzieję na sfinalizowanie tego szlachetnego dzieła.

Na koniec, niech wszyscy Twój wyznawcy, Panie, śpiewają z radości, kiedy wchodzi do Twojej świątyni.

**Ks. Arcybiskup STANISŁAW GADECKI**

Metropolita Poznański

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 11 listopada 2016 roku



## SŁOWO PASTERSKIE PRYMASA POLSKI

Siostry i Bracia w Chrystusie Panu!

Dobiega końca Eucharystia. W kolejną, 98. rocznicę Niepodległości, złożyliśmy dziękczynienie Bogu za dar odzyskanej po latach zaborów i niewoli wolności, za niepodległość naszej umiłowanej Ojczyzny. Kardynał Edmund Dalbor, arcybiskup metropolita gnieźnieński i poznański, pierwszy Prymas Polski Odrodzonej, radując się wówczas budzącą się do życia Polską, z troską wskazywał i przypominał, że przecież i w tych ludzkich wydarzeniach dokonują się w świecie zamiary Boże. Rzeczy, które wczoraj stawały się niemożliwe, stają się dziś rzeczywistością (...) Zniknie, co z woli Bożej ma zginąć, powstanie i przetrwa, co Bóg zechce powołać do życia i zachować. Obyśmy stali się godnymi tej wielkiej chwili dziejowej. Dziś, tutaj, wspólnie dziękowaliśmy za to, że nasi przodkowie stali się godnymi tej wielkiej chwili dziejowej. Dziękowaliśmy za wolną i niepodległą Polskę i za wszystkich, którzy się o nią zmagali. Dziękowaliśmy za marzenia powstańców i upór tych wszystkich, którzy nigdy nie pogodzili się z upadkiem Rzeczypospolitej. Odczytując karty naszej narodowej historii, kardynał Józef Glemp, arcybiskup metropolita gnieźnieński i warszawski, Prymas Polski, inicjator i orędownik budowy tej Świątyni Opatrzności, tłumaczył kiedyś, że Świątynia Opatrzności Bożej, votum Polskiego narodu, to przecież pomnik Konstytucji 3 Maja. A bez konstytucji nie przetrwalibyśmy rozbiorów, bo to właśnie Konstytucja 3 Maja (...) dawała Polsce prawo do istnienia, do tworzenia, do walki – mimo, że obalono słupy graniczne. Przywołanie Opatrzności w znaku Świątyni – kontynuował swoje wyjaśnienia Ksiądz Prymas – ma być przypomnieniem prawdziwej wolności, której trzeba się nam uczyć. A my, dziś, tutaj w tej Świątyni Opatrzności Bożej obecni, możemy sobie jeszcze dopowiedzieć, że trzeba nam nie tylko wolności się uczyć i o niej z wdzięcznością pamiętać, ale także wciąż mądrze, twórczo i roztropnie w naszej Ojczyźnie przestrzeń odzyskanej wolności zagospodarowywać, odpowiedzialnie wolności

używać, urzeczywistniać ją – jak przypominał nam święty Jan Paweł II – przez prawdę i dobro, przez roztropną troskę o wspólne dobro nas wszystkich, wszystkich Polek i Polaków.

Kardynał Kazimierz Nycz, arcybiskup metropolita warszawski, kontynuator rozpoczętego przez swego poprzednika dzieła budowy Świątyni Opatrzności, wybrał ten świąteczny dzień, aby zaprosić nas do wnętrza tego kościoła. Zgromadził nas, byśmy przeżyli dziś szczególny czas łaski, czas wdzięczności i nadziei. Byśmy – jak uczył nas już Ksiądz Prymas Józef Glemp – pamiętali, że Opatrzność – providentia – to znaczy patrzeć w dal, to spojrzenie ku przyszłości. Owszem, wznoszona tutaj, w Warszawie, Świątynia Opatrzności Bożej to dla wszystkich Polaków wyraz wdzięczności za dzieło Sejmu Czteroletniego, za Konstytucję 3 Maja, to szczególne zobowiązanie wobec wszystkich, którzy wówczas, uniesieni powiewem wolności, zapragnęli, aby w ten sposób wyrazić wdzięczność Bogu z dar wolności. Wracając po wiekach do idei budowy Świątyni Opatrzności Bożej, kardynał Józef Glemp przekonywał, że przecież solidarna więź pokoleń wciąż trwa i że zrealizowanie tego wotum narodu jest moralnym obowiązkiem cieszącego się wolnością obecnego pokolenia Polaków. To przecież za wolność dziękowali nasi praojcowie – mówił Prymas Glemp – wolność zdobywali ojcowie, a wolność zdobytą my mamy zabezpieczyć.

Mamy też zrozumieć – jak uczy nas Katechizm Kościoła Katolickiego – że Bóg daje nam możliwość dobrowolnego uczestniczenia w swojej Opatrzności, powierzając nam odpowiedzialność za tę ziemię, za jej kształt i jej rozwój. Niech więc nasza dzisiejsza modlitwa, pierwsza Msza święta sprawowana już w murach Świątyni Opatrzności Bożej, będzie nie tylko wyrazem naszej narodowej wdzięczności, ale czyni nas coraz bardziej odważnymi, odpowiedzialnymi i twórczymi w kształtowaniu teraźniejszości i przyszłości naszej Ojczyzny, w realizowaniu daru tej wolności, za którą najwyższą cenę płaciły przecież minione pokolenia naszych rodaków. W tym duchu wszystkim błogosławie.

**Ks. Arcybiskup WOJCIECH POLAK**

Metropolita Gnieźnieński

Warszawa, 11 listopada 2016 roku

Prymas Polski

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: [www.parafia.i3k.pl](http://www.parafia.i3k.pl)

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie  
PL348335000303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP  
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.  
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.  
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,  
e-mail: [mierzczyn@diecezja.gda.pl](mailto:mierzczyn@diecezja.gda.pl) Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.